

Konrad Glombik

Chrześcijanin wobec globalizacji

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 38/2, 410-420

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. KONRAD GLOMBIK
Uniwersytet Opolski

CHRZEŚCIJANIN WOBEC GLOBALIZACJI

Globalizacja jest niemalże na ustach wszystkich. Przywoływana jest w licznych dyskusjach, referatach i odczytach. Kojarzona jest z pozytywnymi skutkami i uważa się ją za klucz do rozwiązania wielu problemów dręczących ludzkość, a niektórzy jej zwolennicy dostrzegają w niej aktualną fazę rozwoju ludzkości. Z drugiej strony, wielu dostrzega w globalizacji poważne zagrożenia dla ludzkości i dlatego protestuje przeciwko niej na wiele różnych sposobów, zwłaszcza poprzez demonstracje w miejscach, w których odbywają się spotkania przywódców najbogatszych państw świata i organizacji międzynarodowych. Globalizacja jest też przedmiotem codziennych rozmów i dyskusji i na stałe weszła do języka potocznego. Nie oznacza to, że właściwie rozumie się jej mechanizmy i dlatego też nie do końca prawdziwie jest oceniana.

Globalizacja, dotykając życia i obyczajów współczesnych ludzi, jest przedmiotem zainteresowania ekonomistów, socjologów, znawców kultury, filozofów i etyków. Jako aktualnie dokonujący się proces, globalizacja nie może być zjawiskiem obojętnym dla chrześcijanina. Rodzi pytanie, po której stronie stanąć, dokonując oceny globalizacji: czy chrześcijanin powinien stanąć po stronie entuzjastów globalizacji, dostrzegając w niej „lekarstwo” na dylematy współczesności, czy też powinien dołączyć do grona manifestujących przeciwników globalizacji, widząc w niej jedynie nowe, poważne zagrożenia. Nie sposób pomijać tych pytań, zwłaszcza w obliczu rozszerzenia Unii Europejskiej, które bez wątpienia stanowi jeden z elementów złożonego procesu globalizacji.

Aby udzielić odpowiedzi na pytanie o stosunek chrześcijanina wobec globalizacji, pomocą służy, stosowany w katolickiej nauce społecznej wobec zjawisk społeczno-gospodarczych, schemat *widzieć-oceniać-działać*. Logiczne jest, że aby dokonać oceny, należy najpierw mieć jasność co do ocenianego przedmiotu. Dlatego na początku zostanie skrótowo wyjaśnione zjawisko globalizacji, jego rozumienie, cechy oraz przejawy. Drugim elementem analizy zjawisk społecznych jest ocena oparta na zasadach nauczania społecznego Kościoła, stosowanych wobec zagadnień społecznych, oraz na wypowiedziach Jana Pawła II i niektórych episkopatów o globalizacji. Oceny nie dokonuje się jedynie po to, by chwalić czy ganić, ale czyni się to w celu zajęcia stanowiska, dlatego trzecim ważnym elementem niniejszych rozważań jest możliwość konkretnych działań, które powinny być podejmowane w takim kierowaniu procesami globalizacji, aby służyła dobru całej rodziny ludzkiej.

1. Widzieć

Ogólnie przez pojęcie „globalizacja” rozumiemy całość dokonujących się na skalę światową zjawisk zwiększonej intensywności i szybkości wymiany osób, rzeczy, informacji, wiedzy i idei oraz uniformizacja warunków ekonomicznych, stylów życia i wizji ideologicznych¹. Procesy te obejmują zasadniczo cztery tendencje, których początki sięgają dalekiej przeszłości, ale które w ostatnim czasie nabrały szczególnej dynamiki. Są to, obejmujące cały świat połączenie sieciowe i przyspieszenie technicznej infrastruktury, co wywołało zmniejszenie znaczenia odległości przestrzennej; powstanie i zwiększenie znaczenia transnarodowych aktorów, a przez to zwiększenie znaczenia międzynarodowych form podejmowania decyzji, które częściowo pośrednio, a częściowo bezpośrednio wpływają na politykę narodową; utrata znaczenia granic politycznych, wzrastająca międzynarodowa współzależność państw i związana z tym redukcja ich suwerenności; oraz powstanie świadomości globalnej, co przejawia się w tym, że współcześnie dyskusje dotyczące ochrony środowiska, przemian klimatycznych, problematyki wyżywienia, chorób zakaźnych, partnerstwa pomiędzy państwami i kontynentami oraz wydarzeń na świecie w coraz większej mierze znajdują odbicie w świadomości ludzi na całym świecie².

Opisując zjawisko globalizacji, bez wątplenia można stwierdzić, że jest to aktualnie dokonujący się proces, którego nie można ani zatrzymać, ani odwrócić. Mylą się ci, którzy uważają, że proces ten następuje na zasadzie działania nieprzewidywalnych prawideł natury. Globalizacja jest procesem zapoczątkowanym przez decyzje podejmowane przez człowieka i możliwym do kierowania w przyszłości. Proces ten zapoczątkowały konkretne decyzje o liberalizacji wymiany handlowej, przyspieszyły konkretne pociągnięcia w polityce dotyczące zakończenia zimnej wojny i upadku podziału świata na dwa przeciwstawne bloki, ułatwiają najnowsze osiągnięcia techniki komunikacyjnej i technologie, a towarzyszą jej przemiany mentalności i większe możliwości komunikowania się.

Globalizacja nie jest zjawiskiem zupełnie nowym. Międzynarodowa wymiana handlowa, otwarcie rynków i kontakty przekraczające granice własnego terytorium znane są niemal od zawsze. Wystarczy wspomnieć działalność misjonarzy chrześcijańskich, których działalność obejmowała cały glob, czy szlak bursztynowy, który w praktyce był ówczesną formą globalnej wymiany rynkowej. Za jedną z pierwszych faz globalizacji uważa się zjawisko odkrycia nowych ziem i kolonizacji w XV i XVI w., które polegało na europeizacji odkrywanych ziem i miało charakter bardziej polityczny niż ekonomiczny. Druga faza globalizacji utożsamiana jest z procesem industrializacji w XIX w. i sprowadza się do poszukiwania

¹ Por. *Dizionario della globalizzazione. Le idee e le parole dello sviluppo*, red. A. Boscaro, Milano 2002, s. 103.

² Por. F.-X. Kaufmann, *Globalisierung. I. Grundlegung*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche* [dalej: LThK³], Bd. 2, Freiburg–Basel–Rom–Wien 2001, kol. 95–96.

surowców naturalnych i rynków zbytu, co doprowadziło do umiędzynarodowienia handlu i powstania kolonii; proces ten miał przede wszystkim charakter ekonomiczny. Zniszczenia spowodowane przez II wojnę światową i systemy totalitarne doprowadziły do nowej fazy globalizacji. Powstała ONZ oraz inne organizacje, których celem był rozwój i zabezpieczenie globalnego dobra wspólnego. Zaisntniał konsens co do konieczności ustanowienia uniwersalnej i nienaruszalnej podstawy prawnej dla zjednoczonego świata, którym stała się Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jako dokument gwarantujący wolność, sprawiedliwość i pokój na całym świecie³. Nowum globalizacji jest szybkość i intensywność obejmującej całą glob ziemski wymiany handlowej. Dzięki nowoczesnym środkom technicznym (telefon, Internet), umożliwiającym bardzo szybki i tani przepływ informacji, w krótkiej chwili można nie tylko skontaktować się z ludźmi po drugiej stronie kuli ziemskiej, ale również podejmować decyzje, kierować siecią firm i dokonywać przelewu ogromnego kapitału.

Globalizacja bardzo często bywa sprowadzana do płaszczyzny ekonomicznej i z nią utożsamiana. Choć prawdą jest, że mechanizmy ekonomiczne są „motorem” globalizacji, to aktualnie jest to proces złożony, dokonujący się niemal na wszystkich płaszczyznach życia. Na płaszczyźnie ekonomicznej globalizacja przejawia się poprzez:

- międzynarodową wymianę towarów, usług i kapitałów;
- wzrastającą kooperację przedsiębiorstw, które poprzez fuzje przybierają charakter firm transnarodowych i jako takie uchodzą za głównego aktora dokonujących się procesów;
- wzrastające znaczenie ilościowe i jakościowe sektora finansowego nad sektorami produkcyjnymi gospodarki; wzrost znaczenia czynników niematerialnych (informacja, wiedza, technika, kapitał ludzki), które w miejsce czynników materialnych (surowce, terytorium, maszyny i urządzenia) zaczynają pełnić znaczenie fundamentalne dla gospodarki;
- zjawisko dokonującej się na arenie międzynarodowej hiperkonkurencji⁴.

Z elementami ekonomicznymi nierozdzielnie związane są sprawy socjalne. Także i te kwestie przybrały charakter globalny. Praca, bezrobocie, godziwe warunki pracy i sprawiedliwa zapłata stały się problemami o zasięgu globalnym. Praca stała się dobrem użytkowym podlegającym zasadom wolnego rynku, a bezrobocie nie jest dzisiaj jedynie problemem krajów słabo rozwiniętych gospodarczo, ale możliwości łatwego przenoszenia firm sprawiają, że groźba utraty pracy dotyka także społeczeństwa bogate. Znaczenie techniki i nowe technologie sprawiają, że wzrasta zapotrzebowanie na pracowników o wysokich kwalifikacjach, a zmniejsza się

³ Por. M. Spieker, *Die ethischen Herausforderungen der Globalisierung. Orientierungen der christlichen Gesellschaftslehre*, „Die Neue Ordnung” 2001, 55, H. 1, s. 4.

⁴ Por. Die Wissenschaftliche Arbeitsgruppe für Weltkirchliche Aufgaben der Deutschen Bischofskonferenz [dalej: Die Wissenschaftliche Arbeitsgruppe] (Hrsg.), *Die vielen Gesichter der Globalisierung – Perspektiven einer menschengerechten Weltordnung*, Bonn 1999, s. 15–18; *Dizionario della globalizzazione...*, s. 105.

zapotrzebowanie na pracowników słabo wykwalifikowanych, którzy stają się największymi przegrany globalizacji⁵.

Wydarzenia polityczne, takie jak przemiany roku 1989 i związane z nimi upadek podziału świata na przeciwstawne bloki, mają wielkie znaczenie dla procesu globalizacji i potwierdzają, że jej procesy przebiegają także na płaszczyźnie politycznej. Globalizacja sprawia, że wzrosła ilość kontaktów, wpływów, powiązań i wzajemnych oddziaływań przekraczających granice państwowe, a poprzez to znaczenie organizacji międzynarodowych (np. WTO, ONZ). Konsekwencją tego jest wzrost znaczenia współpracy międzynarodowej nie tylko w odniesieniu do kształtowania światowej ekonomii, ale także rozwiązywania konfliktów, zwalczania ubóstwa, przeciwdziałania terroryzmowi, rozwiązywania problemów ekologicznych, zapobiegania wojnom i przemocy. Jedną z konsekwencji globalizacji na płaszczyźnie politycznej jest zmniejszanie lub zmiana zakresu suwerenności poszczególnych państw oraz ich możliwości bezpośredniego kierowania procesami społeczno-gospodarczymi⁶.

Konieczność globalnego rozwiązywania problemów najbardziej uświadamiają kwestie związane z ochroną środowiska. Skażenie powietrza, wody, katastrofy ekologiczne, deforestacja ogromnych obszarów ziemi, ingerencje w dziedzictwo genetyczne roślin i zwierząt, ocieplanie się klimatu, zjawisko tzw. dziury ozonowej i wiele innych kwestii szczegółowych nie stanowią problemów lokalnych, ale są zjawiskami globalnymi i jako takie domagają się działań i rozwiązań na płaszczyźnie międzynarodowej⁷.

Globalizacja jest także zjawiskiem społeczno-kulturowym, co przejawia się w nieograniczonych możliwościach podróżowania, komunikowania się ludzi różnych ras, kultur i języków za pomocą nowoczesnych technik łączności, czy wrastającym zjawisku migracji. Na całym świecie znane i powszechnie akceptowane stają się elementy cywilizacji zachodniej, w której na pierwszy plan wysuwa się wartości samourzeczywistnienia, interesów indywidualnych, dobrobytu materialnego, tolerancji, praw człowieka, ale także komercjalizacja wielu sfer i konsumpcyjny tryb życia, co sprawia, że trudno o wartości społeczne i solidarność⁸. Choć wiele się mówi o zagrożeniach dla lokalnej tożsamości kulturowej ze strony kultury globalnej, to, jak pokazuje doświadczenie, „wpływy z wielkiego świata” przyczyniają się do nowego odkrycia lokalności i jej powiązania z elementami kulturowymi aktualnymi na całym świecie. W związku z tym na płaszczyźnie kulturowej bardziej niż o globalizacji mówi się o glocalizacji⁹.

⁵ Por. P. F. da P a s s a n o, *Etica sociale e mercato del lavoro*, „La civiltà cattolica” [dalej; CivCat] 2002, z. 1, s. 139–140; E. M a l i n v a u d, *Globalizacja i inne przekształcenia naszego systemu ekonomicznego*, „Communio” (wyd. polskie) [dalej; Comp] 2001, 21, nr 4, s. 6–8.

⁶ Por. G. S a l v i n i, *La globalizzazione: minaccia o mito?*, CivCat 1997, z. 1, s. 127.

⁷ Por. U. H a m p i c k e, *Globalisierung. II. Globalisierungsprozesse. 6. Ökologie*, [w:] LThK³, Bd. 2, kol. 105–106.

⁸ Por. Die Wissenschaftliche Arbeitsgruppe, *Die vielen Gesichter...*, s. 21–22.

⁹ Por. A. D y l u s, *Integracja – globalizacja – glocalizacja*, [w:] *Modernizacja i wiara. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, red. R. Budnik, M. Góra, Gliwice 2002, s. 74.

2. Oceniać

Największe spory toczone na temat globalizacji dotyczą jej skutków. Zwolennicy koncentrują się przede wszystkim na aspektach pozytywnych, które wiele społeczeństw bez wątpienia zawdzięcza procesom globalizacji. Do najważniejszych z nich należy: postęp i rozwój gospodarczy wielu zaniedbanych dotąd regionów świata, wzrost poziomu życia wielu ludzi i narodów świata, nieograniczone możliwości komunikowania się ludzi, wzrost świadomości globalnej, która potwierdza, że wiele problemów musi znaleźć rozwiązania globalne, świadomość współzależności ludzi i narodów Ziemi, a przez to uświadomienie istnienia jednej rodziny ludzkiej. Przeciwnicy globalizacji akcentują głównie zagrożenia, jakie wiążą się z jej procesami. Należą do nich m.in.: postępująca dysproporcja pomiędzy ludźmi i narodami biednymi i bogatymi, redukcja pracy ludzkiej do kwestii wskaźników ekonomicznych, zagrożenie masowym bezrobociem, zagrożenia dla bogactwa różnorodności kulturowej i sprowadzenia jej do kiczowatych wytworów nowoczesnych form produkcji oraz stylów życia i zachowań dyktowanych przez nastawiony na zysk za wszelką cenę rynek, utrata tożsamości narodowej i ograniczenie suwerenności państw¹⁰.

Pozytywnych i negatywnych skutków globalizacji można by wyliczać wiele, a używane jako argumenty w dyskusjach o globalizacji, zarówno jedne jak i drugie są słuszne. Wobec tego trudno chrześcijaninowi dokonać oceny zjawiska globalizacji, które niesie z sobą nadzieje i zagrożenia. Wypada w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, który powiedział: „Globalizacja nie jest *a priori* dobra ani zła. Będzie taka, jaką uczynią ją ludzie. Żaden system nie jest celem samym w sobie, należy zatem konsekwentnie głosić, że globalizacja, jak każdy inny system, musi służyć człowiekowi, musi służyć solidarności i dobru wspólnemu”¹¹. Papież wyraźnie wskazuje na ambiwalencję zjawiska globalizacji, nie jest ona sama w sobie ani dobra, ani zła oraz wskazuje na fakt, że istnieją możliwości kierowania jej procesami. Oceniając globalizację, należy dostrzegać zarówno jej pozytywne skutki oraz wynikające z niej zagrożenia. Pomimo zagrożeń, globalizacja otwiera nowe możliwości, zwłaszcza przekształcenie ludzkości w jedną rodzinę, opartą na wartościach sprawiedliwości, równości i solidarności¹². Z tej racji zaś, że globalizacja może stwarzać nowe możliwości osiągnięcia większego dobrobytu, nie należy jej oceniać negatywnie¹³. Ocena etyczna globalizacji jest trudna z racji jej złożoności. Należałoby raczej dokonywać oceny jej poszczególnych procesów.

¹⁰ Por. *Ecclesia in America* [dalej: EAm] 20.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka. Przemówienie do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych (Watykan 27 IV 2001)*, „L’Osservatore Romano” wyd. pols. [dalej: OsRomPol] 2001, 22, nr 6, s. 42.

¹² Por. tenże, «*Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje*». *Oreędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2000*, nr 5.

¹³ Por. *Centesimus annus* 58.

Globalizacja w swoich założeniach, o ile o takich w ogóle można mówić, nawiązuje do idei uniwersalizmu, który jest bardzo mocno zakorzeniony w chrześcijaństwie i stanowi poniekąd powołanie jego wyznawców. Z tej też racji, jak czytamy w dokumencie Komisji „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji *O właściwy kształt mundializacji*, chrześcijanie nie powinni „[...] odrzucać *en bloc* mundializacji, gdyż łączy ona i solidaryzuje ze sobą wzajemnie wszystkich ludzi, ale zarazem ten uniwersalizm łączący chrześcijan nie upoważnia ich do całkowitej jej aprobaty. Każdy aspekt mundializacji powinien być oceniany według trzech kryteriów: czy na pierwszym planie jest w nim człowiek i jego rozwój?; czy ogarnia wszystkich ludzi?; czy respektuje różnice między nimi?”¹⁴ W świetle powyższych słów, fundamentalną zasadą oceny zjawiska globalizacji jest kryterium antropologiczne, które nakazuje stawiać pytanie o to, czy globalizacja służy człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi. Człowiek jest zawsze celem, a nigdy środkiem, podmiotem, a nigdy przedmiotem, i on powinien stanowić cel i centrum wszelkich programów rozwojowych: gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturowych, także zjawiska globalizacji¹⁵.

Innym ważnym kryterium oceny etycznej globalizacji jest autentyczny postęp całej ludzkości. Już Paweł VI podkreślił, że rozwój społeczno-gospodarczy, zapewniający ludziom pełny rozwój ludzki, stanowi kryterium oceny wszelkich przemian społecznych, politycznych i gospodarczych¹⁶. Kryterium oceny etycznej globalizacji i zarazem jej celem powinien być prawdziwy postęp całej ludzkości. Globalizacja, jak pisał Jan Paweł II, „[...] musi stanowić część szerszego programu politycznego i ekonomicznego, którego celem będzie autentyczny postęp całej ludzkości. Wówczas będzie ona służyć całej rodzinie ludzkiej i pomnażać wspólne dobro wszystkich ludzi, a nie tylko przynosić korzyści uprzywilejowanej grupie osób. Globalizacja da zatem pomyślne rezultaty, jeśli pozwoli każdemu człowiekowi korzystać z takich podstawowych dóbr, jak żywność, mieszkanie, szkolnictwo, zatrudnienie, pokój, postęp społeczny, rozwój gospodarczy oraz sprawiedliwość. Cel ten może zostać osiągnięty tylko przy udziale wspólnoty międzynarodowej oraz dzięki opracowaniu stosownych przepisów przez instytucje polityczne całego świata”¹⁷.

Globalizacja, umożliwiając wymianę handlową oraz przepływ kapitału, pracy i usług na całej Ziemi oraz stwarzając nowe możliwości szybkiej i taniej komunikacji ludzi na całym globie, może prowadzić do nowych form urzeczywistniania solidarności pomiędzy ludźmi na całym świecie. Mechanizmy rynku i technika nie tylko pozwalają uświadomić wzajemne zależności wszystkich ludzi i społe-

¹⁴ Komisja „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji*, [w:] *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*, red. S. Fel, J. Kupny, Lublin 2002, s. 313.

¹⁵ Por. Die Wissenschaftliche Arbeitsgruppe, *Die vielen Gesichter...*, s. 47.

¹⁶ Por. *Populorum progressio* [dalej: PP] 6.

¹⁷ Jan Paweł II, *Globalizacja a dobro całej rodziny ludzkiej. Przemówienie do uczestników IX Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych (Watykan 2 V 2003)*, OsRomPol 2003, 24, nr 10, s. 30.

czeństw, ale powinny także ułatwiać urzeczywistnianie się konkretnych form wyrazu solidarności na skalę globalną. Jak dotąd, globalizacja nie sprzyja większej sprawiedliwości w świecie i nie udało się urzeczywistnić idei solidarności wszystkich ludzi. Świadczą o tym m.in. dane ONZ dotyczące rozwoju w 1997 r., według których 18% ludności świata dysponuje 83% zysku światowego, a na pozostałą część populacji, czyli 82% przypada jedynie 17% tegoż zysku¹⁸. Oznacza to ogromne dysproporcje pomiędzy ludźmi i społeczeństwami bogatymi i biednymi. Dlatego ważnym kryterium oceny globalizacji są zasady urzeczywistniania sprawiedliwości i solidarności pomiędzy poszczególnymi jednostkami i narodami na całym świecie.

W orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1998 Jan Paweł II podkreślił, aby „[...] globalizacja dokonywała się w klimacie solidarności i by nie prowadziła do marginalizacji. Jest to jednoznaczny nakaz sprawiedliwości, z którego wynikają doniosłe implikacje moralne, dotyczące organizacji życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego narodów”¹⁹. Do owych implikacji moralnych solidarności należy m. in. umożliwienie nowych form rozwoju oraz dostęp do zdobyczy techniki i otwarcie rynków zbytu dla krajów słabo rozwiniętych i biednych. Na tym jednak nie można poprzestać. Solidarność implikuje pomoc krajów bogatych oraz gotowość ponoszenia kosztów przemian w krajach biedniejszych i związanych z tym strat. Jest to nie tylko wyraz prawdziwie urzeczywistnianej solidarności na forum światowym, ale stanowi zarazem element dalekowzroczonej strategii pokojowej, która jest w interesie zarówno krajów bogatych, jak i ubogich²⁰.

Zjawisko globalizacji bywa kojarzone z uniformizacją, która dotyka nie tylko sposobów produkcji i konsumpcji, ale także mentalności, sposobów życia i zjawisk kulturowych. Jej symbolem jest występująca na całym świecie sieć restauracji McDonald's, dlatego mówi się nawet o „macdonaldyzacji” kultury. W związku z tym ważne jest kolejne kryterium oceny etycznej globalizacji. Jest nim zasada poszanowania różnorodności kulturowej, której globalizacja nie powinna ignorować, a tym bardziej niszczyć. W przeciwnym razie staje się nową postacią kolonializmu, imperializmu, formą relatywizacji wartości i stylów życia lub też prowadzi do konfrontacji różnych kultur, czy zaniku kultur lokalnych. Globalizacja, mając na uwadze jedność, powszechną harmonię i uniwersalne wartości, musi respektować wielość kultur oraz ich wzajemne otwarcie na siebie²¹.

¹⁸ Por. L. Lorenzetti, *Il neocapitalismo sul banco degli imputati*, „Rivista di Teologie Morale” 2000, 32, nr 3, s. 355.

¹⁹ Jan Paweł II, *Globalizacja w klimacie solidarności, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 1998*, nr 3.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Pastores gregis”* 69; EAm 55; Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencja Episkopatu Niemiec [dalej: Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech], *O przyszłość w sprawiedliwości i solidarności. Słowo wspólne na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech*, [w:] *Kościół wobec współczesnych problemów...*, s. 234–235.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka...*, s. 43; J. Villagra, *Globalizacja i kultura*, ComP 2001, 21, nr 4, s. 106.

3. Działać

Dla chrześcijanina globalizacja, podobnie jak inne zjawiska życia społecznego, jest znakiem czasu; jako taki należy globalizację postrzegać i wyjaśniać jej mechanizmy. W *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* czytamy: „Lud Boży pobudzany wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napelniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których uczestniczy z resztą ludzi naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych. Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka; dlatego kieruje ona umysł do rozwiązań w pełni ludzkich”²². Interpretując globalizację w świetle powyższego tekstu soborowego, wynika, że należy podjąć naukowe studium aspektów historycznych, politycznych, społecznych i kulturowych globalizacji. Ponadto chrześcijanin, dokonując krytycznego oglądu zjawiska globalizacji, powinien posługiwać się rozumem oświeconym wiarą i odkrywać w niej „Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka”. Zamysłem tym jest poszukiwanie nowych elementów jedności całej rodziny ludzkiej²³.

Chrześcijanin musi być świadomy szans i zagrożeń związanych z globalizacją. Należy pamiętać, że Kościół będąc posłany do wszystkich ludów, z nauką Chrystusa o zbawieniu, wnosi w świat prawdę i miłość i jako znawca spraw ludzkich, powinien dokonać rozeznania i oceny kulturowego *novum*, będącego rezultatem globalizacji. *Novum* to obejmuje całą wspólnotę ludzką, która jest powołana przez Boga do tego, by tworzyła jedną rodzinę, w której na mocy wspólnej i podstawowej godności człowieka, wszyscy ludzie będą mieli takie same prawa i obowiązki²⁴.

Globalizacja jest zjawiskiem nieodwracalnym, co nie oznacza, że jej procesy zachodzą na zasadzie działania sił naturalnych, których nie można kontrolować i którymi nie można kierować. Konieczne i możliwe są działania, które mają na celu takie kierowanie procesami globalizacji, aby służyła dobru wspólnemu całej ludzkości i miała na względzie poszanowanie godności każdego człowieka. Prawdą jest, iż same mechanizmy związane z globalizacją sprawiają, że trudno zarządzać przebiegiem procesów z nią związanych. Do możliwych działań należy formacja i wywieranie wpływu na przywódców życia politycznego i gospodarczego, a zwłaszcza przedstawicieli instytucji międzynarodowych, którzy zajmują się kontrolą i podejmowaniem decyzji bezpośrednio czy pośrednio dotyczących globalizacji²⁵.

²² Sobór Watykański II, *Konstytucja „Gaudium et spes”*, 11.

²³ Por. D. Tettamanzi, *Globalizzazione: una sfida*, Casale Monferrato 2001, s. 14–15; A. Bsteh, *Globalisierung*. II. *Globalisierungsprozesse*. 8. *Religionen*, [w:] LThK³, Bd. 2, kol. 110.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Wobec wyzwań globalizacji. Przemówienie do członków Akademii Papieskich (Watykan 8 XI 2001)*, OsRomPol 2002, 23, nr 3, s. 44.

²⁵ Por. Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, *O przyszłość w sprawiedliwości i solidarności...*, s. 251.

Kierowanie procesami globalizacji ma na celu utworzenie prawnej, społecznej i politycznej przeciwwagi dla bezlitosnej logiki mechanizmów rynku i nastawionych jedynie na zysk przedsiębiorstw. Działania te powinny być podejmowane zarówno w samych przedsiębiorstwach, jak i na płaszczyźnie organizacji międzynarodowych. Chodzi o konkretne rozwiązania w ramach prawa pracy oraz tworzenie demokratycznych i skutecznych organizacji regionalnych i międzynarodowych, które zapobiegałyby konfliktom, zwłaszcza katastrofom ekologicznym, kryzysom finansowym, bezrobociu i ubóstwu oraz rozwiązywały problemy na forum międzynarodowym²⁶. Prawdą jest, że trudno, aby poszczególni chrześcijanie angażowali się w takie działania, choć dla niektórych jest to możliwe, zwłaszcza w ramach przedsiębiorstwa, społeczności lokalnej, czy organizacji pozarządowych.

Procesy związane z globalizacją muszą być ukierunkowane na dobro wspólne całej ludzkości oraz szanse egzystencji przyszłych pokoleń. Dlatego potrzeba budzenia odpowiedzialności za dobro wspólne ludzkości, które miałyby na celu przewyciężenie wykluczenia pewnych ludzi i narodów ze zdobyczy najnowszych osiągnięć gospodarczych i technicznych oraz popieranie sprawiedliwego i solidarnego w nich udziału. Chodzi nie tylko o odpowiedzialność organizacji międzynarodowych, które tworzone są w celu gwarantowania porządku politycznego, społecznego i gospodarczego na świecie, ale ważne jest budzenie odpowiedzialności poszczególnych państw i jednostek. W odniesieniu do państw oznacza to większą gotowość do solidarnej współpracy, przejęcia odpowiedzialności za inne państwa, a także w niektórych sytuacjach, do przejęcia kosztów wprowadzenia w krajach biedniejszych transformacji służących rozwojowi oraz dające nowe szanse na rozwój.

Ważna jest odpowiedzialność poszczególnych ludzi, a zatem możliwości konkretnych działań poszczególnych chrześcijan. Jedną z form owej odpowiedzialności jest gotowość do dzielenia się z ludźmi, którzy mają mniejsze szanse rozwoju. Wiąże się to z koniecznością dokonania zmiany własnego stylu życia i przyzwyczajęń, m.in. ograniczenia zużycia nieodnawialnych zasobów naturalnych, co jest wyrazem solidarności wobec przyszłych pokoleń. Wyrazem tej odpowiedzialności jest również konkretna działalność na rzecz ludzi ubogich, u podłoża której leży reorientacja hierarchii wartości, w której większą wagę należałoby przykładąć do gotowości do wyrzeczenia czy ograniczenia własnej konsumpcji w celu dzielenia się z biednymi²⁷. Prawdą jest, że działania takie nie są w stanie zlikwidować ogromnych nierówności pomiędzy ludźmi i doprowadzić do sprawiedliwości w skali światowej, ale dla poszczególnych jednostek są elementem uświadomienia sobie odpowiedzialności za innych i, choć w niewielkim wymiarze, są przewyciężeniem mentalności konsumpcyjnej, a zatem wkładem w tworzenie globalizacji o ludzkim obliczu.

²⁶ Por. Komisja „Iustitia et Pax” Episkopatu Francji, *O właściwy kształt mundializacji...*, s. 325.

²⁷ Por. Die Wissenschaftliche Arbeitsgruppe, *Die vielen Gesichter...*, s. 47–48.

* * *

Próba ujęcia stanowiska chrześcijanina wobec globalizacji w schemacie *widzieć-oceniać-działać* pozwala jedynie na bardzo ogólne sformułowania. Wiąże się to z faktem, że globalizacja jest procesem złożonym i aktualnie się dokonującym. Ogólnikowy charakter ma także wskazanie podstawowych kryteriów oceny etycznej, do których zaliczono poszanowanie godności osoby ludzkiej, solidarność, zasadę integralnego rozwoju oraz poszanowania różnorodności kulturowej. W przypadku omawiania poszczególnych aspektów globalizacji kryteria te wymagają uszczegółowienia. Ogólny charakter mają wskazówki dotyczące potrzeby podejmowania działań, które w niniejszym ujęciu dotyczą przede wszystkim działań możliwych do podjęcia przez poszczególnych chrześcijan. Również na tej płaszczyźnie niezbędne jest poszukiwanie bardziej szczegółowych działań, które można podejmować w odniesieniu do poszczególnych zjawisk procesu globalizacji. Kwestie te mogą stać się przedmiotem dalszych badań zjawiska globalizacji.

DER CHRIST UND DIE GLOBALISIERUNG

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Globalisierung ist nicht nur ein aktuelles Thema verschiedener Konferenzen, Referate und Diskussionen, sondern hat auch ihren festen Platz in der Umgangssprache. Von vielen wird sie als Lösungsmittel für die ökonomischen, politischen und sozialen Fragen und als aktuelle Entwicklungsstufe der Menschheit betrachtet. Anderen ist sie ein schwerwiegendes Problem und eine Bedrohung, was Proteste und Demonstrationen gegen internationale Konferenzen und Regierungstreffen der mächtigen Länder der Welt verursacht. Die Globalisierung als vielschichtiges Phänomen ist Untersuchungsgegenstand der Betriebswissenschaftler, Politiker, Soziologen, Kulturforscher, Philosophen und Theologen. Auch für die Christen bleibt sie nicht ohne Interesse und stellt die Forderung nach einer klaren Stellungnahme. Darf der Christ ein „Globalisierungsenthusiast“ werden oder soll er eher zu ihren Gegnern gehören und die Globalisierungsprozesse als Bedrohung betrachten?

Der vorliegende Text versucht die Frage nach der Stellungnahme des Christen gegenüber der Globalisierung zu beantworten. Dazu werden die jüngsten Texte von Papst Johannes Paul II. sowie der deutschen und französischen Bischofskonferenz zur Globalisierung herangezogen, in denen die aktuellen wirtschaftlichen und sozialpolitischen Prozesse im Licht der Prinzipien der katholischen Soziallehre dargestellt werden. Grundsätzlich geht es um eine Gestaltung der Globalisierungsprozesse in der Art, dass sie eine Globalisierung mit einem menschlichen Gesicht wird und dem Menschen und seiner integralen Entwicklung dient. Solche Globalisierung ist für die Christen eine Herausforderung und Aufgabe.

Nach dem Schema „*Sehen-beurteilen-handeln*“ der katholischen Soziallehre wird die Globalisierung als komplexer und auf verschiedenen Ebenen verlaufender Prozess dargestellt, der aus der ethischen Sicht nicht leicht zu beurteilen ist. Globalisierung, wie

es Papst Johannes Paul II. betonte, ist weder gut noch schlecht, sie wird das, was die Menschen daraus machen. Nach der Lehre der katholischen Kirche, soll Globalisierung jedem Menschen und seiner integralen Entwicklung, der Solidarität unter den Menschen ohne Marginalisierung und der Anerkennung der Verschiedenheit der Kulturen dienen. Die Möglichkeit einer Mitwirkung an der Gestaltung der Globalisierung mit menschlichem Gesicht ist für die Christen begrenzt. Was die meisten tun können, ist nicht nur, Einfluss auf Menschen auszuüben, die für Wirtschaft, Politik und das soziale Leben wichtige Entscheidungen treffen, sondern auch Widerstand gegen die auf Konsum und Kommerzialisierung ausgerichteten Verhaltensweisen sowie eine Gestaltung eigenen Lebens, die auf die Verantwortung für die Welt und die nächsten Generationen abzielt.